

Krzysztof Samela

Działanie jest celem w znaczeniu bezwzględny, ponieważ celem jest tu powodzenie w działaniu i to powodzenie jest przedmiotem pragnienia. Dlatego postanowienie jest albo myśleniem intuicyjnym zabarwionym przez pragnienie, albo pragnieniem zabarwionym przez myślenie dyskursywne, a taką przyczyną działania jest człowiek.

Arystoteles „Etyka nikomachejska”¹

Terapia jako szczególna forma ludzkiej działalności. Etyka pomagania

Etymologia pojęcia *terapia* (gr. *therapeiâ*) ma swoje źródło w starożytności. Zarówno w tamtych czasach jak i po dziś dzień, *terapia* jest postrzegana jako synonim *leczenia*², czyli działania w celu przywracania i potęgowania zdrowia oraz poprawy jakości życia środkami zarówno *naturalnymi* jak i *kulturowymi*. W tą szczególną formę działalności ludzkiej, gdzie zarówno podmiotem jak i przedmiotem zainteresowania jest człowiek, wpisana jest *relacja osobowa*³ zachodząca pomiędzy terapeutą a pacjentem/klientem polegająca na specyficznym działaniu praktycznym, zmierzającym do wyrównania niedoboru w sferze psychicznej lub/i somatycznej chorego. Tam gdzie nie dochodzi do *relacji* nie może być mowy o procesie terapeutycznym, dlatego taki rodzaj terapii, w którym nie występuje osoba terapeuty zwany jest *autoterapią*.

Wszelka ludzka działalność praktyczna ma swój początek w intelektualnym procesie decyzyjnym. Zanim jednak człowiek podejmie decyzję i wprowadzi w czyn swoje zamierzenie myślowe, analizuje otaczającą go rzeczywistość, rozpoznaje pole działania oraz drugiego człowieka jako rzeczywisty podmiot działania, określając jego kondycję i stosunek do otoczenia⁴. Linia *praktyki* i *teorii* (czy też inaczej myślenia i działania) za sprawą klasycznej filozofii Arystotelesa oddziela dwa przedmiotowe obszary dyscyplin filozoficznych: filozofię teoretyczną oraz filozofię praktyczną⁵.

Wspomniany Arystoteles jest twórcą *modelu teleologicznego*⁶ filozofii praktycznej⁷. Dla niego przedmiotem filozofii praktycznej jest ludzkie *działanie*, ale tylko takie, które jest *dobrze etycznie* (i dlatego *ślusne*)⁸ bo nastawione na cel pryncypialny

¹ Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka [w:] Martens E., Schnädelbach H. (red.): Filozofia. Podstawowe pytania, (tłum. Krzemieniowa Krystyna), Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 246.

² Pakosz Barbara (współred.) Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1991, s. 778.

³ Andrzejuk Andrzej w następujący sposób opisał relacje osobowe: „Relacje osobowe są najcenniejszym darem osoby dla osoby. A dar zawsze ma źródło w wolności. Nie ma bowiem metody przymuszenia człowieka do miłości, do duchowego otwarcia się, czy zaufania. A zatem szczególne znaczenie ma tu wolność i wypływająca z niej decyzja”. Źródło: Andrzejuk Andrzej: Człowiek & decyzja, Navo, Warszawa 1998, s. 21.

⁴ Tamże., s. 58.

⁵ Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 243.

⁶ Teleologia (gr. *têlos* – cel, *lôgos* – dyskurs, doktryna), zajmuje się badaniem celów, czyli przyczyn celowych. Źródło: Versey Godfrey, Foulkes Paul: Collins. Słownik encyklopedyczny. Filozofia, wyd. RTW, Warszawa 1997, s. 320.

⁷ Filozofię praktyczną Arystoteles traktował jako analizę i ukierunkowanie działania na cel (orientację). Analiza i ukierunkowanie są składowymi teorii praktyki. Źródło: Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 245.

⁸ Wg Arystotelesa człowiek dysponuje praktyczną władzą myślową (mądrością) oraz zna cel dobrego i cnotliwego życia i dzięki temu potrafi ów cel powiązać z warunkami swojego istnienia w taki sposób, by działać słusznie. Źródło: Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 246.

jakim jest *eudaimonia*⁹ (szczęście). Skoro *działanie* ludzkie jest działaniem *ślusznym* i *dobrym etycznie* (i dążącym do celu jakim jest *eudaimonia*) oznacza to, że staje się ono celem *samym w sobie*, a nie tylko dążeniem do osiągnięcia celu ostatecznego. Oznacza to również, że *działanie* kontyngentne¹⁰ i nie nastawione na cel najwyższy zostaje zdegradowane do czynności fizjologicznych. Arystoteles zakłada, że *działania* człowieka są wtedy *cnotliwe*, gdy przyczyny działania leżą w samym człowieku, a nie na zewnątrz. Tylko wtedy *działanie* zależne jest od *dobrej woli* i może być oceniane pod względem etycznym.¹¹ Dla Arystotelesa *działanie* ludzkie jest tylko teleologiczne, bo nie istnieje możliwość wyjaśnienia jego na podstawie przyczyn, a tylko na podstawie celów i zamierzeń, gdyż *działanie* nie jest *spowodowane* lecz *dokonywane* w sposób zamierzony mocą *woli*¹². To przekonanie argumentuje tym, że czynności wykonywane z jakimś zamiarem zawsze wiążą się z ludźmi i im należy je przypisać w przeciwieństwie do relacji przyczynowych obserwowanych w naturze, gdzie przyczyny przyrodnicze powiązane są z ich skutkami¹³. Ponadto skuteczne *działanie* zależne od *woli* zakłada posiadanie (po za cnotami, celem i intencją) również wiedzy praktycznej. Takie kompetencje nabywa się jednak jedynie na drodze praktyki¹⁴.

Wariantem *modelu teleologicznego* filozofii praktycznej jest *model intencjonalny*¹⁵. W zasadzie różnicę pomiędzy tymi modelami można zaobserwować w jednym obszarze lecz modyfikacja jego jest bardzo głęboka. W swoim modelu teleologicznym Arystoteles odróżnia *działanie* w sensie *prâxis* jako formę aktywności ludzkiej determinowanej przez *cnoty moralne*¹⁶, a podejmowanej *dla niej samej* w imię szczęścia, od *poiêsis* czyli czynności twórczej (np. sztuka) określonej na jakiś indywidualny cel, a nie na cel pryncypialny oraz co się z tym wiąże, nie na działanie *samo w sobie*¹⁷. Dlatego *poiêsis* nie może podlegać ocenie etycznej. Odróżniając *działanie* (*prâxis*) od *tworzenia* (*poiêsis*) Arystoteles założył możliwość objaśnienia ludzkich poczynąń za pomocą szczególnych władz duchowych - *rozumnych części duszy*¹⁸. W modelu intencjonalnym *działaniem* jest każda aktywność celowa (również

⁹ Eudaimonia to (dla starożytnych Greków) doskonałość jednostki ludzkiej, to „osiągnięcie takiego optimum, jakie człowiek przy swojej naturze może osiągnąć”. Współcześnie eudaimonia tłumaczona jest jako szczęście. Źródło: Tatarkiewicz Władysław: Historia filozofii, PWN, Warszawa 1958, t.1, s. 152.

¹⁰ Kontyngentne działanie czyli takie, które nie ma znamion konieczności. Według Arystotelesa wszelkie dyscypliny teoretycznej filozofii pretendujące do miana ścisłego poznania, muszą spełniać warunek taki, że badane przez nią przedmioty muszą być stałe, konieczne i niekontyngentalne. Problem filozofii praktycznej sprowadza się do tego, że ludzkie działanie jest nieściśle i kontyngentalne, dlatego też wiedza o nim nie może mieć charakteru apodyktycznego i koniecznego. Źródło: Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 244.

¹¹ Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 251.

¹² Wola wg Arystotelesa jest dobra z natury.

¹³ Tamże., s. 247 – 248.

¹⁴ Tamże., s. 251.

¹⁵ W modelu intencjonalnym przyjmuje się możliwość przyczynowego jak i teleologicznego wyjaśniania ludzkich działań. Zakłada się, iż działalność ludzka jest zamierzona. Źródło: Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 248.

¹⁶ Cnoty wg Arystotelesa dzielą się na dwa rodzaje. Pierwszy rodzaj dotyczy dziedziny poznania rozumowego i tu mamy do czynienia z cnotami dianoetycznymi (np. mądrość, rozsądek). Drugi rodzaj to cnoty etyczne (np. hojność, męstwo) Im podporządkowane jest życie praktyczne. Arystoteles określał cnotę jako usposobienie zachowujące środek. Ta najsłynniejsza teoria etyczna Arystotelesa znana jest jako doktryna środka. Źródło: Tatarkiewicz Władysław: Historia filozofii ..., t.1, s. 152 – 153.

¹⁷ Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 244.

¹⁸ Wg Arystotelesa istnieją dwojakiego rodzaju rozumne części duszy: rozumna dla wiedzy teoretycznej i rozważająca (rozumiejąca) dla praktyki. Praktyka nie jest wiedzą czy też nauką, gdyż zajmuje się przedmiotem lub celem działania. Przedmiotu, ani celu działania nie można poprzeć dowodem, tak więc nie może być definiowany za pomocą instrumentarium wiedzy teoretycznej. Lecz cel ostateczny może być ujęty przez przyporządkowanie szczególnej władzy duchowej jaką jest mądrość. Mądrość określa działanie. Dzięki niej działanie zyskuje orientację. Arystoteles traktował filozofię praktyczną jako analizę i

Krzysztof Samela. Terapia jako szczególna forma ludzkiej działalności. Etyka pomagania.

prâxis jak i *poiêsis*), a cel ostateczny (wiązący dla wszystkich ludzi) nie jest warunkiem koniecznym działania. Zamiana celu pryncypialnego na cele indywidualne, nie wiążące, dowolne, każdorazowo przez ludzi zamierzane, spowodowała neutralizację etycznego aspektu działania. Przez to jednak model ten pozyskał większą ogólność i zastosowalność¹⁹. Jednakże rezygnacja z celu ostatecznego spowodowała powstanie pytań o przyczynę i motywy podejmowania przez ludzi jakichkolwiek działań. Identyfikacja oraz wyjaśnianie ludzkich działań to problemy wyrastające na gruncie wspomnianej neutralizacji etycznej²⁰.

Inne ujęcie problemu oparte na zasadzie *autonomii*²¹ przedstawił Immanuel Kant. W przeciwieństwie do Arystotelesowskiego *modelu teleologicznego* Kant w swoim *modelu apriorycznym*²² zakłada, że etyczność podmiotu działającego jest niezależna od wiedzy praktycznej, a o ludzkim (etycznym) działaniu decyduje jedynie *autonomiczna wola*²³. Odrzuca tezy Arystotelesa o naturalnie dobrej woli, o jedynie etycznym działaniu, gdy skoncentrowane jest na celu pryncypialnym, o jedynie etycznych poczynaniach ludzkich, gdy nabywanie kompetencji odbywa się na drodze praktycznej edukacji (a nie w wyniku rozumnego myślenia). Proponuje model, w którym *wola* podlega jedynie determinacji rozumu, a działanie dobre etycznie jest zgodne z prawem ogólnym²⁴. Wyraża to za pomocą sformułowanego przez siebie zasadniczego *prawa czystego praktycznego* rozumu czyli *imperatywu kategorycznego*, który brzmi: „postępuj tak, żeby maksyma twojej woli zawsze mogła być uważana zarazem za zasadę powszechnego prawodawstwa”²⁵. Podstawą tego modelu, jak i całej filozofii transcendentnej Kanta jest pojęcie *wolności*, które wyprowadzone jest z rozumu praktycznego. *Wolność* jest tożsama z *prawem moralnym*²⁶. To podstawowe założenie *modelu apriorycznego* kwestionuje Gerold Prauss. Według niego gdyby *wolność* i *prawo moralne* były tym samym, to czyny moralnie złe nie mogłyby być czynami w ogóle, gdyż nie byłyby działaniem wynikającym z *wolności*²⁷ czyli postępowaniem

ukierunkowanie działania na cel (orientację). Wspomniana analiza i ukierunkowanie są składowymi teorii praktyki. Vossenkuhl Wilhelm: *Praktyka ...*, s. 244 – 246.

¹⁹ Tamże., s. 248.

²⁰ Tamże., s. 250

²¹ Zasada autonomii to zasada wolności woli (autonomii woli). Źródło: Kant Immanuel: *Uzasadnienie metafizyki moralności*, (tłum. Wartenberg Mściław), BKF, Warszawa 1953, s. 86 – 89.

²² a priori (łac. dosł. z założenia) terminem tym określa się poznanie dane człowiekowi niezależne od doświadczenia. Aprioryzm to pogląd głoszący istnienie wiedzy rozumowej niezależnej od doświadczenia i nie wymagającej odwoływania się do niego (nie oparty na doświadczeniu, lecz na rozumowaniu). Źródło: Pakosz Barbara (współred.): *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1991, s. 67.

²³ Arystotelesowska wola jest dobra z natury. Inaczej postrzegał ten problem Kant. Dla niego autonomia woli (jako najwyższa zasada moralności) pochodzi od wolności czyli możliwości podejmowania decyzji w sprawie zasad własnego działania z czym wiąże się wzięcie odpowiedzialności za własną działalność. Wola jest niezależna ani od potrzeb zmysłowych, ani od uwarunkowań przyrodniczych, a podlega jedynie swoistej determinacji rozumu i racjonalnie uzasadnionym maksymom postępowania. Autonomia woli moralnej jest świadomym wyborem zasad postępowania, a człowiek odpowiada za maksymę, którą kieruje się w swoim postępowaniu. Źródło: Kuderowicz Zbigniew: *Kant, Wiedza Powszechna*, Warszawa 2000, s. 60 – 62.

²⁴ Vossenkuhl Wilhelm: *Praktyka ...*, s. 251 – 252.

²⁵ Cytowany imperatyw kategoryczny sformułowany jest tu formalnie. Źródło: Kant Immanuel: *Krytyka praktycznego rozumu ...* s. 71. Natomiast ten sam imperatyw kategoryczny lecz określony w formie materialnej (imperatyw praktyczny) brzmi następująco: „Postępuj tak, żebyś człowieczeństwa tak w twojej osobie jak też osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako cel, nigdy tylko jako środka”. Źródło: Kant Immanuel: *Uzasadnienie metafizyki moralności*, (tłum. Wartenberg Mściław), BKF, Warszawa 1953, s. 45.

²⁶ Jednak sam Kant przyznaje, że realność wolności (i tym samym rzeczywistość autoprprawodawstwa) jest niemożliwa do dowiedzenia i trzeba ją założyć jako fakt rozumu. Źródło: Vossenkuhl Wilhelm: *Praktyka ...*, s. 253.

²⁷ Tamże., s. 253.

Krzysztof Samela. Terapia jako szczególna forma ludzkiej działalności. Etyka pomagania.

wychodzącym z założenia przyjętego w *imperatywie kategorycznym*²⁸. Prauss uważa, że „odpowiedzialność za ludzkie działanie moralnie dobre i moralnie złe zdradza pojęcie działania zależnego od woli”, a więc działanie przestaje mieć charakter jednoznacznie moralny²⁹. Ten paradoks filozofii praktycznej Kanta z perspektywy teorii działania rozwiązuje Prauss przyjmując założenie, że rozum ludzki (u Kanta) jest w swojej *intencji*³⁰ z założenia jednocześnie teoretyczny i praktyczny. Prauss w ten sposób konstytuuje istnienie *apriorycznej władzy działania*. Jak pisze w swoim artykule Wilhelm Vossenkuhl „aprioryczny model Kantowski w terminologicznym ujęciu Praussa zakłada praktyczność rozumu ludzkiego i tym samym domaga się przewyższenia starożytnego oddzielenia teorii i praktyki. W myśl tego odczytania filozofii transcendentnej Kanta teoria praktyki byłaby teorią działania, dla której systemowym odniesieniem nie byłaby już filozofia praktyczna, pojmowana na wzór Arystotelesowski³¹”.

Skutkiem oderwania *etyki*³² od *praktyki* jest sytuacja, w której analiza teorii działania nie może udzielić nam odpowiedzi na pytanie o etykę pomagania. Wprawdzie George Edward Moore w książce „Zasady etyki” stwierdza, że: „niejeden badacz etyki gotów jest uznać twierdzenie, iż zadaniem etyki jest ustalenie probierza oceny postępowania ludzkiego, za odpowiednie i wystarczające określenie etyki. Dalej pisze: Filozofowie ci twierdzą, że zadanie etyki ogranicza się do „badania postępowania” lub „praktyki życiowej”; utrzymują, że termin „filozofia praktyczna” obejmuje wszystkie możliwe zagadnienia etyki³³. Moore jednak nie podziela tej tezy interpretując pojęcie *etyka* znacznie szerzej jako: „oznaczenie zakresu badań, dla którego nie mamy innego terminu, a mianowicie dla oznaczenia ogólnych dociekań w sprawie, jakie rzeczy są dobre³⁴. I tu pojawia się kolejny wielki problem filozoficzny, który można wyrazić w pytaniu: *czym jest dobro?* Odpowiedzi na nie jest pewnie tyle ilu ludzi na świecie. Analizując historię filozofii i jej szczególnego przedmiotu, jakim jest *etyka* odnajdziemy wiele prób definiowania *dobra*. Dla przykładu: u Sokratesa dobrem nadrzędnym była *wiedza*. Według niego człowiek wiedzący czym jest dobro, nie może czynić zła świadomie, bo jeśli czyni zło, to dlatego, że nie wie, czym jest dobro³⁵; Arystoteles przekonywał w swojej eudajmonistycznej koncepcji, że dobro jest umiarkowaniem (niczego zbyt wiele ani zbyt mało³⁶); stoicy upatrywali dobro w opanowaniu ludzkich namiętności (życie szczęśliwe, wolne i doskonałe to takie, w którym człowiek potrafi

²⁸ Versey Godfrey, Foulkes Paul: Collins. Słownik encyklopedyczny. Filozofia ..., s. 356.

²⁹ Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 253.

³⁰ Intencjonalność wg Praussa to zamierzenie podmiotu do skuteczności w poznaniu i działaniu. Sukces (lub niepowodzenie) w działaniu jest nierozzerwalnie związane z sukcesem (lub porażką) w poznaniu. Poznanie ma ogromny wpływ na sukces lub niepowodzenie działania, które polega na samourzeczywistnieniu się podmiotu lub jego porażce. Źródło: Vossenkuhl Wilhelm: Praktyka ..., s. 254.

³¹ Tamże., s. 254.

³² Etyka (gr. *éthos*, łac. *moralis* – obyczaj) to dziedzina filozofii zajmująca się zagadnieniami moralnych źródeł, kryteriów lub celów ludzkich działań takich jak: dobro, obowiązek, sumienie, cnota. Źródło: Versey Godfrey, Foulkes Paul: Collins. Słownik encyklopedyczny. Filozofia ..., s. 96 - 97. Ossowska mówi, że: „Etyka operuje trzema rodzajami zdań. Wypowiada ona zdania opisowe, oceny i normy. Opisuje, gdy wygłasza zdania takie, jak: każdy człowiek pragnie szczęścia. Ocenia, gdy mówi np. lepiej jest krzywdy doznawać, niż ją wyrządzać. Formuluje normy, gdy mówi: człowiek powinien wyrabiać w sobie godność osobistą”. Źródło: Ossowska Maria: Podstawy nauki o moralności, część II, De Agostini, Warszawa 2004, s. 673.

³³ Moore George Edward: Zasady etyki (tłum. Znamierowski Czesław), De Agostini, Warszawa 2003, s. 2 – 3.

³⁴ Tamże., s. 3.

³⁵ Versey Godfrey, Foulkes Paul: Collins. Słownik encyklopedyczny. Filozofia ..., s. 97.

³⁶ Tamże., s. 97.

panować nad własnymi namiętnościami³⁷). W przeciwieństwie do nich epikurejczycy uważali, iż sens ludzkiego dobrego życia polega na unikaniu cierpienia i dążeniu do przyjemności³⁸. Etyka zmienia swoje oblicze w ciągu wieków. Ogólnie rzecz przyjmując w starożytności zajmowała się tym w jaki sposób osiągać szczęście i unikać cierpień³⁹. Z czasem jednak zmienia się pole zainteresowań tej dyscypliny filozoficznej. Osiąganie szczęścia przestało być priorytetem, a problemem nadrzędnym stało się zagadnienie, które można określić w pytaniu: *co zrobić (lub też czego nie robić), aby innym ludziom było dobrze*. Starożytni mówili sporo o wyrzeczeniu lecz wyrzeczeniu jakiegoś mniejszego, osobistego dobra na rzecz większego, ale również osobistego dobra. W etyce nowożytnej wyraźnie uwidocznia się nutka społeczna. Nie chodzi już o wyrzeczenia w imię osobistych celów lecz o wyrzeczenia na korzyść innych⁴⁰. Etyka zaczyna skupiać się na zagadnieniach związanych z ludzkim postępowaniem, a więc motywami i dyspozycjami jakie prowadzą człowieka do konkretnych zachowań, a które decydują o wartości postępowania. O owej wartości decyduje również afekt oraz stopień ofiary jakiej wymagał konkretny czyn⁴¹. „Oceny moralne dotyczą czegoś, co leży na linii: człowiek, jego intencje, jego motywy, jego działanie [...] ocena moralna nie dotyczy działań podjętych nieświadomie czy pod przymusem”⁴².

Terapia rozumiana jako działalność człowieka dla drugiego człowieka, mająca na celu przywracanie i potęgowanie zdrowia oraz poprawę jakości życia zarówno w sferze somatycznej jak i psychicznej podporządkowana jest *nakazowi działania na rzecz cudzego dobra*⁴³. Ten postulat wynika ze współcześnie obowiązującej *normy społecznej odpowiedzialności* rozumianej jako nakaz opieki nad słabszymi i bezradnymi, których los (czy osobiste dobro) zależy od innych⁴⁴. Pomagając potrzebującym terapeuta powinien przestrzegać należnych wszystkim ludziom praw wyrażających się w *stosunku osobowym* do potrzebujących opieki⁴⁵. Dla Emanuela Levinasa stosunek osobowy oznacza „uznanie odrębności, niezależności, godności drugiego człowieka, który jest wartością najwyższą [...] jako osoba, którą (jak pisze dalej) winienem obdarzyć szacunkiem i za którą mam być odpowiedzialny tylko dlatego, że jest inna ode mnie”⁴⁶. Podobne intencje zawiera *idea humanitas*, której treść dotyczy okazywania poszanowania i zainteresowania, respektowania wolności i godności oraz działania dla dobra osób starszych i potrzebujących pomocy⁴⁷.

Z powyższych rozważań na temat działania ludzkiego wynikają następujące wnioski:

³⁷ Tamże., s. 98.

³⁸ Tamże., s. 98.

³⁹ Ossowska Maria: Podstawy nauki o moralności, część II ..., s. 671.

⁴⁰ Tamże., s. 672.

⁴¹ Tamże., s. 674 – 675.

⁴² Tamże., s. 686.

⁴³ Poznaniak Wojciech: Problemy zawodu psychologa klinicznego, [w:] Sęk Helena (red.): Społeczna psychologia kliniczna, PWN, Warszawa 1998, s. 523.

⁴⁴ Tamże., s. 523.

⁴⁵ Stosunek osobowy wg Carla Rogersa to „antyautorytarne i bezwarunkowe pozytywne odniesienie” do potrzebującego. Dla Ericha Fromma jest elementem miłości rozumianej jako przyjmowanie człowieka takim jakim jest z jego niepowtarzalną indywidualnością. Źródło: Tamże., s. 523.

⁴⁶ Tamże., s. 523.

⁴⁷ Kieracińska A.: Sytuacja społeczna człowieka starego, [w:] Saran Jan: Edukacja dorosłych. Teoria i praktyka w okresie przemian, wyd. UMCS, Lublin 2000, s. 332.

Krzysztof Samela. Terapia jako szczególna forma ludzkiej działalności. Etyka pomagania.

1. Idea rozumnej praktyki nabywa mocy nie w teorii lecz praktyce⁴⁸.
2. Ogólnie teoria praktyki rozpatruje wszelkie działania ludzkie zarówno te moralnie dobre jak i te moralnie naganne⁴⁹.
3. Modyfikacja Arystotelesowskiego *modelu teleologicznego* oraz rozwinięcie *modelu apriorycznego* Kanta doprowadziło do oderwania się teorii praktyki od pojęcia etyki⁵⁰.
4. Nowożytna etyka podporządkowana jest nakazowi działania na rzecz dobra bliźniego⁵¹.
5. Etyka pomagania zobowiązuje terapeutę do okazywania poszanowania i zainteresowania, respektowania wolności i godności oraz działania dla dobra osób potrzebujących pomocy.

⁴⁸ Vossenkuhl Wilhelm: *Praktyka ...*, s. 287.

⁴⁹ Tamże., s. 259.

⁵⁰ Tamże., s. 255.

⁵¹ Poznaniak Wojciech: *Problemy zawodu psychologa klinicznego ...*, s. 523.